

Dola Zakola

pamięci Jerzego Gondola...

Wykonanie: „Gondolierzy znad Wisły”
Melodia tradycyjna („Spanish Ladies”)
Słowa: Krzysztof Nowacki

Ferajna zebrała się raz na lotnisku
Basi to były, traf chciał urodziny
Szesnasty lutego na sali wśród ścisku
Stworzyły się zręby zakola rodziny

Ref.: Bo taka już dola nas ludzi z Zakola
Produkty lokalne promować w Europie
Tu grupa niejedna ustąpi nam pola
A my będziemy bez przerwy na topie!

Czas już był najwyższy montować strategię
Produktów lokalnych tam było w bród
Są pierwsze pieniądze i adrenalina
Papiery ogarnia nam Karolina

Ref.:

Rzekł Mietek Misiaszek do wójta Łuczaka
Pomóżmy im Zbychu bo rady nie dadzą
Patrz na Nowackiego toć szkoda chłopaka
Pożyczkę im dajmy i niech sobie radzą

Już pierwsze kłopoty nadzieje i troski
Organizujemy wnet rajd rowerowy
W pałacu ląduje pan Ardanowski
I na konferencji jest nastrój bojowy

Jest kilku znaczących mówców na sali
A jeden rozsiewa wręcz poblask niebiański
I od entuzjazmu już sala się pali
Gdy mówi dyrektor nasz, Bartosz Szymański

Wciągnęli nas Włosi raz na drogę smaku
Znów wino w Grosseto to nie byłby grzech
Lecz w kasie jest pusto i z pieniędzy braku
Zaprosił nas Honza na wyjazd do Czech

Hieronim nastawia wciąż nowe nalewki
Więc często nazajutrz zbyt ciężkie są ranki
Uważaj szczególnie i nie bierz dolewki
Gdy bimber polewa nam Jurek z Gzinianki

W gronie zarządu ciągle są zmiany
Paczka się teraz nazywa Najdowska
Desant ląduje przez Kendrę zesłany
Czyli Alina „Czepun” Małanowska

Gdy ludziom za trudy ich nagród brakuje
Tu rzeźby tam szynki ach widok to sielski

Zakole już konkurs w mig organizuje
Produkty ocenia Pan Marek Szczygielski

O dzieciach swych marzy już Karolina
Wójtowi w Kijewie się marzy fontanna
Arleta na radną startuje z Parlina
A w biurze „kierownik p.o.” Pawlak Anna

Jest projekt współpracy i mówię: Mariola!
Zrobimy tu szlak tradycji i smaku
Ty ludzi z Gotyku, ja swoich z Zakola
Wypijmy za pomysł szklaneczkę koniaku!

A pod Mozgowiną jątka jest krwawa
Zupą od wójtów gawieź obżarta
I szwoleżerów rozciąga się ława
Pod wodzą cesarza Piotra Lenarta

Bełata Kowalska gdzieś nagle zniknęła
Ania znów w PUPie szuka stażysty
I przyszła do biura Agnieszka co wzięła
Tylko olejek na bezludną wyspę

Jeść pączki czy nie jeść? Gdy się w Stolnie spotkają
Wójtowie Ciechacki wraz z Danielewiczem
Jak dwa młode wilki do walki ruszają
By chronić rozdarte Zakola granice

Gdy rejs z funduszami da nam się we znaki
Zechcemy odpocząć po 10 latach
To na prowiant i wino wysupłamy drobniaki
W rejs ruszymy żaglówką Krzysztofa Raka

Gdy raz bracie wpadniesz w objęcia Zakola
Zagadkę Ci damy więc natęż swe zmysły
I odnajdź legendę Jerzego Gondola
Włócząc doliną się Dolnej Wisły!